

Winiarz, Adam

Sprawa kształcenia rzymskokatolickiego duchowieństwa świeckiego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807-1831)

Rozprawy z Dziejów Oświaty 36, 19-39

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ADAM WINIARZ

SPRAWA KSZTAŁCENIA RZYMSKOKATOLICKIEGO DUCHOWIEŃSTWA ŚWIECKIEGO W KSIĘSTWIE WARSZAWSKIM I KRÓLESTWIE POLSKIM (1807 – 1831)

Na potrzebę odpowiedniego przygotowywania kandydatów do stanu duchownego zwrócono uwagę już w pierwszych miesiącach istnienia Księstwa Warszawskiego. W pierwszej kolejności kwestię tę podniosła kierowana przez Stanisława Kostkę Potockiego Izba Edukacji Publicznej. Uznając doniosły wpływ kapłanów na moralność i oświatę ludu domagała się w swoim „Planie edukacji publicznej” z dnia 1 grudnia 1807 r. powierzenia jej dozoru nad „wychowaniem i kształceniem oświeconych i cnotliwych proboszczów”.¹ Sprawa ta ponownie wyłynęła w 1808 r. przy okazji dyskusji w Radzie Stanu nad projektem dekretu o powołaniu Dyrekcji Edukacji Narodowej. Projekt ten w artykule 3 wyraźnie stwierdzał, że Dyrekcja mieć będzie „centralną, bezpośrednią, dozorczą i zarządzającą władzę nad wszystkimi szkołami”, a w tym także nad seminariami duchownymi. Sformułowanie to wywołało obawy rady stanu ks. Jana Pawła Woronicza, czy aby przyszła Dyrekcja nie zechce ingerować w „nauki duchowne”, do których wyłączne prawo mają biskupi. W rezultacie w przyjętym przez Radę Stanu projekcie określono wyraźnie, że Dyrekcja będzie mieć „dozór nad seminariami duchownymi i szkołami religijnymi wszystkich wyznań, co się tyczy funduszów, ich rozporządzenia, porządku wewnętrznego i nauk świeckich”.²

Niezależnie od władz państwowych troskę o odpowiedni poziom intelektualny i moralny duchowieństwa parafialnego wykazywał arcybiskup metropolita gnieźnieński Ignacy Raczyński. Faktem jest, że ówczesnie często narzekano na niski poziom umysłowy duchowieństwa parafialnego. Seminarium diecezjalne nie dawały bowiem kandydatom dostatecznej wiedzy, ani też nie przygotowywały

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), *Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego* (RS i RM), sygn. II.140, k. 23.

² *Ibidem*, k. 70, 92 i 151; Archiwum Publiczne Potockich (APP), sygn. 143, k. 459.

dobrze do pełnienia obowiązków duszpasterskich.³ Chcąc podnieść kwalifikacje intelektualne kandydatów do seminariów, arcbp I. Raczyński postulował w liście do Fryderyka Augusta z dnia 18 września 1808 r., by „przy seminariach były szkoły, w których by uczono nauk religii i łacińskiego języka, aby wybierający się do stanu duchownego w tym obojga ćwiczyli się”.⁴ W tymże roku Kościół rzymskokatolicki w Księstwie Warszawskim posiadał 9 seminariów duchownych, w których kształciło się 104 alumnów. Rozmieszczenie tych seminariów oraz liczbę uczących się w nich kandydatów do stanu kapłańskiego przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Seminaria duchowne w Księstwie Warszawskim w 1808 r.⁵

Diecezja	Liczba seminariów	Liczba alumnów
Gnieźnieńska Arcybiskupia	2	24
Kujawska	1	12
Poznańska	1	14
Płocka	2	20
Chełmińska	1	10
Warszawska	2	24
Wigierska	—	—
Razem	9	104

Ogólny poziom przygotowania kandydatów wstępujących do seminariów był niezadowalający. Do rzadkości należeli absolwenci szkół departamentowych. Najczęściej kandydaci legitymowali się wiedzą z zakresu szkoły podwydziałowej lub pierwszych dwóch klas szkoły wydziałowej, a nierzadko tylko ukończoną szkołą elementarną. Brak odpowiedniego przygotowania kandydatów wpływał

³ J.B. Flatt, *Opis Księstwa Warszawskiego z krótkim rysem dziejów polskich aż do naszych czasów*. Poznań 1809, s. 66–67. „Seminaria duchowne w Księstwie Warszawskim — pisze Flatt — potrzebują jeszcze bardzo wiele poprawy; w nich po większej części tylko uczą spekulacji teologicznych, mistycznych rozmysłów, dziejów kościelnych itp.”. Por. też S. Cynar, *Ignacy Raczyński, ostatni prymas Polski porzobiorowej i jego działalność duszpasterska w okresie Księstwa Warszawskiego*. Londyn 1954, s. 56–57 i 71.

⁴ *Sześćdziesięcioletnia korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego*. Warszawa 1816, s. 12.

⁵ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (BCzart.), rkps 5250 IV, k. 170, błąd w podliczeniu liczby alumnów, zamiast 95 powinno być 109.

niekorzystnie na poziom nauczania w seminariach.⁶ Władze Księstwa Warszawskiego, stojące na gruncie pruskiego ustawodawstwa kościelnego,⁷ zainteresowały się więc bliżej sprawą kwalifikacji kandydatów przyjmowanych do zakonów i seminariów duchownych. Minister spraw wewnętrznych i religijnych, Jan Paweł Łuszczewski, za sugestią prefekta departamentu bydgoskiego Antoniego Gliszczyńskiego,⁸ ogłosił reskryptem z dnia 5 października 1808 r., że „nikt do żadnego seminarium i zakonu nie może być przyjęty bez opowiedzenia się każdego respective departamentu prefekturze”.⁹ W uzasadnieniu swego rozporządzenia minister podał, że ma ono zapobiec „nieprzyzwoitościom, jakie wyniknąć mogą z niewiedzy rządu” o osobach wstępujących do seminariów i zakonów. Faktycznie jednak chodziło o ograniczenie liczby duchowieństwa, zwłaszcza zakonnego, które zdaniem władz wiodło próżniacze życie. Podkreślić jednak należy, że liczba niższego kleru świeckiego była w Księstwie niewystarczająca, bowiem w niektórych diecezjach, jak chociażby w arcybiskupiej gnieźnieńskiej czy wigierskiej pozostawało kilkadziesiąt nieobsadzonych parafii.¹⁰

Opierając się na reskrypcie ministra spraw wewnętrznych i religijnych, prefekci zaczęli wydawać bardziej szczegółowe zarządzenia odnośnie zasad i trybu uzyskiwania przez kandydatów zgody władz administracyjnych na wstąpienie do seminarium. Najbardziej koła kościelne zbulwersowało rozporządzenie prefekta departamentu bydgoskiego A. Gliszczyńskiego. W dniu 18 października wydał on szczegółową instrukcję, w myśl której każdy kandydat ubiegający się o przyjęcie do seminarium lub zakonu musiał spełnić trzy warunki: 1) wykazać swoją „zdatność” do stanu duchownego, 2) osobiście przedstawić się władzy powiatowej lub departamentowej i 3) uzyskać od prefektury „konsens poświęcenia się stanowi duchownemu”. Instrukcja prefekta właściwie wprowadzała „egzamin” dla kandydatów do stanu duchownego przed władzami administracyjnymi. Polecała bowiem podprefektom „badanie” każdego kandydata, podczas którego należało sprawdzić jego poziom wykształcenia ogólnego, umiejętność logicznego myślenia oraz tak zwane „wyższe poznanie stosunków życia towarzyskiego i obywatelskiego”. Nadto podprefekt powinien

⁶ A. Petroni, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, „Prawo Kanoniczne”, 1964, nr 1–2, s. 163.

⁷ *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z roku 1807. Dziennik czynności Komisji Rządzącej*, wyd. M. Rostworowski, Kraków 1918, t. 1, s. 458; Archiwum Wybickiego. Zebrał i wydał A.M. Skałkowski, Gdańsk 1950, t. 2, s. 240; T. Walachowicz, *Kościół Katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984, s. 94.

⁸ A. Gliszczyński w liście do J.P. Łuszczewskiego z dnia 21 maja 1808 r. sugerował potrzebę wprowadzenia na wzór pruski egzaminów kandydatów do stanu duchownego przed komisarzami rządowymi. Zob. S. Cynar, *op. cit.*, s. 56–57; J. Willaume, *Gliszczyński Antoni*, (w:) *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1959–1960, t. 8, s. 70–72.

⁹ *Sześćoletnia korespondencja...*, *op. cit.*, s. 19. Por. T. Walachowicz, *op. cit.*, s. 94.

¹⁰ AGAD, APP, sygn. 268, t. II, k. 187.

zapytać kandydata o powinności moralne, konstytucję i prawodawstwo Księstwa Warszawskiego oraz stwierdzić „czyli się z prawdziwego powodu być użytecznym krajowi do stanu duchownego zabiera, lub też tylko, żeby się od wojny schronił, lub na życie nieczynne i próżniackie poświęcił”.¹¹ Po przeprowadzeniu takiego „egzaminu” podprefekt odsyłał kandydata do prefektury wraz ze swoją opinią, gdzie ewentualnie uzyskiwał zgodę na wstąpienie do seminarium lub zakonu. O obowiązku składania „egzaminu” przez kandydatów do stanu duchownego poinformowali także podległych sobie podprefektów prefekci departamentu warszawskiego i kaliskiego. Ten ostatni, wzorując się na przepisach pruskich, podkreślił nadto, że do uzyskania zgody na wstąpienie do seminarium lub zakonu konieczne są zaświadczenia dwóch komisarzy.¹²

Wprowadzone przepisy wywołały ostry protest ze strony episkopatu Księstwa Warszawskiego. W liście skierowanym do Fryderyka Augusta z dnia 3 marca 1809 r. biskupi prosili o uchylenie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i religijnych.¹³ Z kolei w memoriale z 13 marca episkopat przedstawił monarsze obraz „uciążeń religii i duchowieństwa”, postulując jednocześnie, „aby skarb narodowy, ciągnący intraty z dóbr biskupich opłacał pensje na dostateczną liczbę nauczycieli po seminariach i na dłuższe alumnów w seminariach utrzymywanie”.¹⁴ W odpowiedzi Fryderyk August polecił wprawdzie „roztrząsnąć punkty przełożenia biskupów” Radzie Ministrów, ale nie dał im żadnych konkretnych obietnic.¹⁵

Przeciwko wprowadzonemu „egzaminowi” kandydatów do stanu duchownego wystąpił również osobiście arcbp I. Raczyński, pozostający zresztą w otwartym sporze z rządem Księstwa Warszawskiego. W liście do ministra spraw wewnętrznych i religijnych z 22 kwietnia 1809 r. ostro skrytykował przede wszystkim instrukcję prefekta departamentu bydgoskiego A. Gliszczyńskiego. Potępiając przywłaszczenie sobie przez prefekta prawa do oceny „zdadności” kandydatów, prosił jednocześnie ministra o uchylenie tej instrukcji i zobowiązanie prefekta do okazywania w przyszłości większego szacunku stanowi duchownemu.¹⁶ Interwencja arcbpa odniosła jedynie skutek połowiczny. Instrukcja

¹¹ Tekst instrukcji A. Gliszczyńskiego (w:) *Sześćdziesiąt lat korespondencji...*, op. cit., s. 300–305. Przedrukował ją także „Dziennik Doniesień Rządowych i Prywatnych Departamentu Bydgoskiego”, 1809, nr 7. Należy podkreślić, iż w myśl dekretu z 10 stycznia 1808 r. klerycy, którzy po ukończeniu 28 roku życia, a przed przekroczeniem 40 porzucili stan duchowny mieli być pociągani do popisu wojskowego. Zob. Dz. Pr. Ks. W., t. 1, s. 49 oraz *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, wyd. B. Pawłowski, Toruń 1960, t. 1, cz. 1, s. 296.

¹² *Sześćdziesiąt lat korespondencji...*, op. cit., s. 287 i n.; M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego, jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970, s. 178.

¹³ *Sześćdziesiąt lat korespondencji...*, op. cit., s. 23 i n.

¹⁴ *Ibidem*, s. 58.

¹⁵ AGAD, RM Ks. W., sygn. I. 66, k 40–41.

¹⁶ *Sześćdziesiąt lat korespondencji...*, op. cit., s. 296–298.

bowiem nie została uchylona, ale też i nie była stosowana w całej rozciągłości przez właściwe organy administracji państwowej.¹⁷

W związku z przyłączeniem do Księstwa Warszawskiego w 1809 r. ziem III zaboru austriackiego zwiększeniu uległa liczba diecezji. Dekret Fryderyka Augusta z 24 lutego 1810 r. o organizacji czterech nowych departamentów stwierdzał w artykule 2, że cztery diecezje i cztery biskupstwa będą dołączone do liczby konstytucyjnej, a mianowicie trzy łacińskie i jedno obrządku greckounickiego. Biskupi nowych diecezji mieli również zasiąść w senacie Księstwa Warszawskiego.¹⁸ W ślad za tym dekretem ukazały się dwa następne dotyczące organizacji greckokatolickiej diecezji chełmskiej. W dniu 9 października Fryderyk August wydał dekret o restytuowaniu w Chełmie greckounickiego seminarium duchownego, a w dwa dni później dekret określający uposażenie biskupstwa chełmskiego.¹⁹ Pierwszy z dekretów wskrzeszał seminarium założone przez biskupa chełmskiego Maksymiliana Ryłłę w 1759 r., przeznaczając na jego siedzibę istniejący z fundacji biskupa budynek z ogrodem. Oprócz kapitału 90 tys. złp ulokowanego na wsi Chylinie²⁰ i gruntu z łąką we wsi Mszanka, dekret wyznaczał na utrzymanie seminarium 6 tys. złp rocznie, którą to sumę miała wypłacać kasa Intendentury Dóbr i Lasów Narodowych Departamentu Lubelskiego. Zgodnie z artykułem 3 omawianego dekretu w seminarium miało kształcić się 15 alumnów pod kierunkiem rektora i 2 profesorów.²¹ Z woli Fryderyka Augusta na stolicy biskupiej w Chełmie zasiadł ks. Ferdynand Ciechanowski, dotychczasowy superior XX Bazylianów, uroczyście konsekrowany na biskupa w katedrze św. Jana we Lwowie przez greckokatolickiego arcbpa Antoniego Angełowicza.²²

Restytuowane i zabezpieczone materialnie seminarium chełmskie już wkrótce po ogłoszeniu dekretu z 9 października rozpoczęło działalność dydaktyczno-wychowawczą. W gorszym nieco położeniu znajdowały się seminaria duchowne w diecezjach obrządku łacińskiego. Biskup krakowski Andrzej Gawroński zwrócił się do Fryderyka Augusta o wyznaczenie środków na utrzymanie seminarium diecezjalnego w Krakowie.²³ Również arcbp I. Raczyński w liście do

¹⁷ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła Polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*. Kraków 1980, s. 446.

¹⁸ BCzart., rkps 5245, k. 10; Dz. Pr. Ks. W., t. 2, s. 129–132.

¹⁹ Dekrety nie zostały opublikowane w Dz. Pr. Ks. W. Ich teksty znajdują się (w:) AGAD, RM Ks. W., sygn. 68, k. 133; APP, sygn. 145, k. 226; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL), *Chełmski Konsystorz Greckokatolicki* (CHKGK), sygn. 828, k. 613; *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1969, t. 4, s. 192–195.

²⁰ WAPL, CHKGK, sygn. 828, k. 545.

²¹ *Ibidem*, k. 613; *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego...*, op. cit., t. 4, s. 193.

²² *Naukowyj Sbornik izdawajemyj literaturnym obszcziestwom Galicko-Ruskoj Maticy*, 1867, wypuski I–IV, s. 60 i n.

²³ AGAD, RM Ks. W., sygn. 68, k. 226; RS i RM Ks. W., sygn. 41, k. 69; APP, sygn. 145, k. 164.

monarchy z dnia 20 czerwca 1810 r. poświęcił wiele miejsca sprawie poprawy bytu seminariów.²⁴ Zdaniem arcbpa fundusze seminaryjne są szczupłe i nieproporcjonalne do potrzeb diecezji. Postulował więc utworzenie oddzielnej Kasy religijnej, której bazę stanowiłyby majątki i dochody podupadłych zakonów, fundusze duchowne z czterech nowych departamentów i opłata od beneficjów, tak zwana kwarta szkolna. Fundusze kwarty szkolnej, czyli czwartej części dochodu rocznego z beneficjum płaconej z okazji jego obejmowania, nie powinny wpływać do Kasy Edukacyjnej, lecz winny być przeznaczone na utrzymanie seminariów.²⁵ Wreszcie w zakończeniu swego listu arcbp prosił monarchę, aby polecił powołać specjalną komisję złożoną z osób duchownych i świeckich dla rozpatrzenia kwestii przedstawionych w liście. Przychylając się do tej prośby, Fryderyk August wyraził zgodę na wyłonienie takiej komisji. W myśl reskryptu ministra spraw wewnętrznych i religijnych z dnia 1 października 1810 r. w skład Komisji weszło sześć osób. Zgodnie z wolą monarchy celem pracy tego zespołu było: „1) Wystawianie myśli do projektów ku zachowaniu duchowieństwa w stanie zdolnym utrzymać karność duchowną, 2) Zapobieżenie ubywaniu subiektów do sprawowania obrządków czci Boskiej”.²⁶ Wyniki swej pracy Komisja przedstawiła w 1811 r. w postaci obszernego raportu zawierającego projekty dwóch dekretów.²⁷

Seminaria duchowne interesowały Komisję w dwóch aspektach, a mianowicie możliwości kształcenia kandydatów do stanu kapłańskiego oraz konieczności zapewnienia im odpowiednich funduszy. Rozpatrując pierwsze zagadnienie, Komisja opowiedziała się za tym, żeby do seminariów przyjmowani byli tylko ci kandydaci, którzy wylegitymują się dostateczną znajomością „cywilnych nauk”. Jednocześnie podkreślono, że nauczanie w seminariach winno mieć jednolity i systematyczny charakter. W związku z tym powinno się zatrudnić odpowiednią kadrę dydaktyczną oraz wprowadzić we wszystkich seminariach podręczniki dobrych autorów. Nadto Komisja postulowała utworzenie jednego wyższego seminarium bądź to przy Szkole Głównej Krakowskiej, bądź w Warszawie, do którego „wybrane po seminariach diecezjalnych zdalniejsze subiekta dla dalszego udoskonalenia mogłyby być posyłane”.²⁸ Z kolei Komisja oceniła potrzeby materialne seminariów duchownych. Wyszła z założenia, że w każdej diecezji winno być jedno seminarium, w którym kształcić się powinno po 20 alumnów

²⁴ List nie został opublikowany w *Sześcioletniej korespondencji...*, *op. cit.* Znajduje się (w:) AGAD, RM Ks. W., sygn. 103, k. 13–24 oraz RS i RM Ks. W., sygn. 367 b, k. 86–100.

²⁵ *Ibidem*, RS i RM Ks. W., sygn. 367, k. 89–91. Por. T. Walachowicz, *op. cit.*, s. 89.

²⁶ BCzart., rkps 5250 IV, k. 70

²⁷ *Ibidem*, k. 70–166. *Dzielo Deputacji Jego Królewskiej Mości w celu wystawienia myśli i projektów ku zachowaniu duchowieństwa w stanie zdolnym utrzymać karność duchowną i zapobiec ubywaniu subiektów do sprawiania obrządków czci Boskiej.* Zob. też: AGAD, RS i RM Ks. W., sygn. 367 b, k. 99.

²⁸ BCzart., rkps 5250 IV, k. 81–82.

pod kierunkiem 3 profesorów. W seminarium wyższym ogólnokrajowym także miało studiować 20 alumnów, z tym że zajęcia prowadzić miało 5 profesorów. Na utrzymanie wszystkich seminariów należało – zdaniem Komisji – zabezpieczyć stałe i odpowiednio do potrzeb duże fundusze. W związku z tym konieczne było przygotowanie projektu urządzenia funduszków duchowieństwa i zarezerwowanie w każdym departamencie określonych dóbr nieruchomości, służących wyłącznie celom religijnym i edukacyjnym.²⁹

Zgodnie z życzeniem Fryderyka Augusta Komisja zajęła się również analizą przyczyn zbyt małego napływu kandydatów do seminariów. Zdaniem Komisji to niekorzystne dla Kościoła w Księstwie Warszawskim zjawisko spowodowane było zaniedbaniem wychowania chrześcijańskiego dzieci i młodzieży, ubóstwem duchowieństwa parafialnego, rosnącą indyferentnością religijną społeczeństwa, przeciążeniem duchowieństwa podatkami i brakiem dostatecznych funduszy na utrzymanie alumnów w seminariach. Aby zmienić ten stan rzeczy, Komisja postulowała przywrócenie dawnego prestiżu i znaczenia stanowi duchownemu oraz założenie przy kościołach katedralnych „szkółek duchownych dla uboższej młodzieży” pod kierunkiem XX Komunistów.³⁰

Oprócz propozycji i postulatów zgłoszonych przez Komisję, z projektem organizacji kształcenia duchowieństwa świeckiego wystąpił bp krakowski A. Gawroński. Jego projekt przewidywał powołanie w Księstwie Warszawskim dwóch metropolii i zorganizowanie przy kościołach katedralnych wielkich seminariów duchownych. Po czteroletnich studiach w tych seminariach klerycy mieli być kierowani na jeden rok do seminariów diecezjalnych celem pogłębienia wiedzy i umiejętności praktycznych przed uzyskaniem święceń kapłańskich.³¹ Warto przy tej okazji nadmienić, że podobne rozwiązanie postulował Hugo Kołłątaj w swoich „Postrzeżeniach nad ustawą konstytucyjną Księstwa Warszawskiego”.³² Proponował bowiem założenie dwóch seminariów ogólnych, mianowicie w Poznaniu przy mającej tam powstać Szkole Głównej i w Krakowie. W sytuacji, gdyby w Księstwie miała być tylko jedna Szkoła Główna w Krakowie, seminarium ogólne powinno być utworzone przy niej. Po czteroletnich studiach, podobnie jak to przewidywał projekt bpa A. Gawrońskiego, klerycy mieli przebywać przez rok w seminariach diecezjalnych i dopiero otrzymać święcenia kapłańskie.

Wśród projektów i propozycji poprawy stanu kształcenia kandydatów do kapłaństwa na uwagę zasługują postulaty Deputacji złożonej z członków Rady Stanu. Deputacja ta, powołana do życia w 1810 r., miała wypracować plany reform wewnętrznych dla poprawienia sytuacji społeczno-gospodarczej w Księ-

²⁹ *Ibidem*, k. 114, 117 i 119.

³⁰ *Ibidem*, k. 126.

³¹ *Ibidem*, rkps 3925 IV, k. 22. Por. T. Walachowicz, *op. cit.*, s. 91.

³² Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (BPAN), rkps 179, k. 22.

twie Warszawskim. W rozdziale VIII swego memoriału zatytułowanego „Myśli względem wzrostu kraju” Deputacja podkreśliła, że odpowiednio przygotowane duchowieństwo parafialne może przyczynić się w pewnym zakresie do podźwignięcia kraju. W związku z tym postulowała, aby w programie nauczania seminariów znalazły się także i te treści, które przyszli kapłani mogliby z pożytkiem realizować w szkołach elementarnych. Powinni więc także zapoznać się z metodyką nauczania elementarnego, aby mogli skutecznie służyć pomocą i radą niedostatecznie wykwalifikowanym nauczycielom szkół i szkółek wiejskich. Proboszczowie powinni osobistym przykładem i słowem starać się wpływać na moralność i obyczaje ludu, zwracając zwłaszcza uwagę na walkę z nałogiem pijaństwa. Każde seminarium koniecznie powinno zatrudniać profesora higieny, aby przyszli kapłani mogli nauczyć swoich parafian zasad zachowania zdrowia, starając się jednocześnie wykorzenić funkcjonujące wśród nich przesady i zabobony. Krzewienie wiedzy z zakresu higieny osobistej i zbiorowej uznano za istotny czynnik w działaniach zmierzających do podniesienia ogólnego poziomu cywilizacyjnego mieszkańców wsi.³³

Różnorodność postulatów i propozycji stanowi dowód żywego zainteresowania sprawą odpowiedniego przygotowywania kandydatów na kapłanów i to zarówno ze strony episkopatu, jak i władz państwowych. Żadnej ze stron nie udało się jednak wcielić w życie swoich postulatów i projektów. Niewątpliwie główną tego przyczyną były trudne warunki ekonomiczne panujące w Księstwie Warszawskim. W 1811 r. czynnych było 14 seminariów diecezjalnych, w tym jedno greckokatolickie w Chełmie. Rozmieszczenie tych seminariów w poszczególnych diecezjach oraz liczbę kształcących się w nich alumnów przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Seminaria duchowne w Księstwie Warszawskim w 1811 r.³⁴

Diecezja	Liczba seminariów	Liczba alumnów
1	2	3
Gnieźnieńska Arcybiskupia	2	22
Krakowska	1	17
Kujawska	1	13
Poznańska	1	33
Płocka	2	26
Chełmińska	1	18

³³ AGAD, APP, sygn. 108, t. 2, k. 303, 333–336 passim.

³⁴ BPAN Kraków, rkps 138, k. 2–6. Diecezja wigierska nie posiadała seminarium diecezjalnego. Alumnów kształcili XX Misjonarze w swoim seminarium zakonnym w Tykocinie.

Tabela 2. cd.

1	2	3
Lubelska	2	24
Warszawska	2	26
Wigierska	—	—
Kielecka	1	20
Razem	13	199
Chełmska greckokatolicka	1	12

Poziom nauczania w seminariach diecezjalnych nadal był jednak niski. Krótki bowiem, dwu, najwyżej trzyletni cykl kształcenia przy słabym przygotowaniu ogólnym kandydatów nie mógł przynieść najlepszych rezultatów. Opuszczający seminaria młodzi kapłani posiadali dość szczupły zasób wiedzy nie tylko ogólnej, ale i teologicznej. Według relacji podprefekta powiatu przasnyskiego kapłani w jego powiecie „prócz znajomości obrzędów religijnych” nie posiadali „innej nauki”. Miał on również zastrzeżenia odnośnie ich postawy moralnej, skoro stwierdził, że „do klasy moralnych kapłanów” może zaliczyć „małą liczbę” duchownych.³⁵ Realne możliwości szybkiej zmiany tego stanu rzeczy nie były zbyt wielkie. Podejmował jednak w tym względzie pewne działania arcbp I. Raczyński. Między innymi w 1811 r. polecił przedłużyć do lat czterech czas nauki w seminarium gnieźnieńskim i łowickim. Sam również pisał dla potrzeb seminariów podręcznik teologii pastoralnej.³⁶ Nie mogło to jednak przynieść generalnej poprawy sytuacji wobec braku możliwości kształcenia kapłanów na poziomie wyższym. Szkoła Główna Krakowska znajdowała się w stadium reorganizacji, a nad utworzeniem w jej ramach wydziału teologicznego toczyły się dopiero dyskusje.³⁷ W Szkole Prawa w Warszawie wprowadzony został wprawdzie w 1810 r. wykład prawa kanonicznego, ale arcbp I. Raczyński protestował, że prowadzący go Marcin Wągrowski opiera się na wykładni protestanckiego kanonisty G. Boehmera, a nadto nie wykonał, żadanego przez stronę kościelną, „wyznania wiary katolickiej”.³⁸

³⁵ BCzart., rkps 1720, k. 42–43.

³⁶ S. Cynar, *op. cit.*, s. 71–72.

³⁷ R. Dutkova, *Uniwersytet Jagielloński w czasach Księstwa Warszawskiego. Szkoła Główna Krakowska w latach 1809–1814*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 79, 83, 90 i 93.

³⁸ *Sześćoletnia korespondencja...*, *op. cit.*, s. 90; „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1810, nr 74, s. 1215. Curriculum vitae M. Wągrowskiego podał J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, Warszawa 1911, t. 2, s. 192 in.

Na początku stycznia 1812 r. „dozór” nad seminariami duchownymi przejęła Dyrekcja Edukacji Narodowej, realizująca generalną linię polityki oświatowej swej poprzedniczki Izby Edukacji Publicznej. Jednak w myśl artykułu 5 dekretu z 17 grudnia 1810 r. „dozór” ten dotyczył tylko „nauk świeckich”.³⁹ Tak więc władza nad seminariami rozdzielona została między Dyrekcję i administrację kościelną. Podkreślić przy tym należy, że ani jedna, ani druga strona nie podjęła jakichkolwiek szerszych działań w celu poprawienia stanu organizacyjnego i programowego seminariów. Prawdą jest jednak, że nadchodzące wydarzenia wojenne i polityczne wysoce nie sprzyjały pracom organizacyjno-programowym. Cały wysiłek biskupów i arcbpa I. Raczyńskiego koncentrował się na zapewnieniu seminariom środków utrzymania oraz niedopuszczeniu do zajęcia budynków seminaryjnych na potrzeby wojska.⁴⁰ W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się seminaria duchowne w latach 1813–1814, kiedy to z powodu braku funduszy groziło nawet niektórym z nich zamknięcie. W związku z tym Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego podjęła 3 października 1814 r. decyzję o zwolnieniu majątków i dóbr seminaryjnych z obowiązku dostarczania produktów rolnych dla wojska.⁴¹

Wraz z utworzeniem Królestwa Polskiego sprawy seminariów duchownych znalazły się najpierw w gestii Wydziału Oświecenia Narodowego i Wyznań Religijnych, a następnie, po rozwiązaniu Rządu Tymczasowego, zajmowała się nimi Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Komisja ta w swoim „Raporcie względem urzędzenia duchowieństwa katolickiego” stanęła na stanowisku, że oprócz seminariów diecezjalnych przygotowujących kapłanów „do usług tylko parafii”, powinno być utworzone Seminarium Generalne dla kształcenia duchownych do wyższych godności kościelnych. Nadto Komisja postulowała taką modyfikację programu nauczania w seminariach diecezjalnych, aby przyszli kapłani „nabyli także niektóre praktyczne wiadomości w powołaniu ich dla dobra powierzonego im ludu przydatne, jako to sposobu uczenia w szkołach parafialnych, znajomości ogrodnictwa, rozpoznawania roślin szkodliwych i użytecznych, przepisów utrzymania zdrowia i ziemiomiernictwa”.⁴² Tak więc w tym względzie polityka KRWRiOP, kierowanej przez S. K. Potockiego, była w prostej linii kontynuacją planów i działań Izby Edukacji Publicznej i jej następczyni Dyrekcji Edukacji Narodowej. Chodziło bowiem o czynne włączenie duchowieństwa parafialnego w dzieło krzewienia oświaty elementarnej, rozumianej, jak to wynika z przytoczonego cytatu nieco szerzej, aniżeli tylko nauczanie szkolne.

Sytuację prawną Kościoła Rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim określiła nadana przez Aleksandra I Konstytucja, która w artykułach 11–14

³⁹ Dz. Pr. Ks. W., t. 3, s. 114–124.

⁴⁰ AGAD, RM Ks. W., sygn. 71, k. 128; *Sześćdziesiątletnia korespondencja...*, op. cit., s. 431–432.

⁴¹ AGAD, Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego, sygn. 164, k. 19–21.

⁴² BPAN Kraków, rkps 138, k. 163–164.

oraz 42 i 69 zawierała najważniejsze postanowienia o religii katolickiej.⁴³ W oparciu o Konstytucję podjęte zostały w styczniu 1816 r. prace nad utworzeniem odrębnej metropolii i dostosowaniem granic diecezji do podziału administracyjnego kraju.⁴⁴ Dla przygotowania stosownych projektów namiestnik Józef Zajączek powołał specjalną komisję w składzie: S.K. Potocki, Tadeusz Mostowski, Andrzej Horodyski oraz księcia Stanisław Staszic i Adam Prażmowski. W trakcie dyskusji wszystkie kwestie związane z nadaniem Kościołowi w Królestwie Polskim nowej organizacji podzielono na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowiły sprawy wymagające rokowań ze Stolicą Apostolską, drugą zaś te, które można było załatwić w kraju w drodze dekretów królewskich i rozporządzeń rządu. W pierwszej więc kolejności zajęto się tą drugą grupą zagadnień.

Rezultatem energicznie prowadzonych prac były projekty ustaw przedstawione Radzie Administracyjnej 12 i 14 października 1816 r. oraz 8 lutego 1817 r. Stały się one podstawą do opracowania szeregu dekretów królewskich, wydanych 18 marca 1817 r. pod ogólną nazwą Statutu Organicznego Duchowieństwa, z których najistotniejszy ale i zarazem najbardziej bulwersujący koła kościelne, nosił tytuł: „O stopniu dozoru i opieki rządu nad duchowieństwem rzymskokatolickim i funduszami przez nich posiadanyymi”.⁴⁵

W końcowej fazie prac nad projektami krajowego ustawodawstwa kościelnego przystąpiono do przygotowania materiałów niezbędnych do rozpoczęcia rokowań z Watykanem. W związku z tym powołany został zespół roboczy w składzie: S. K. Potocki, A. Horodyski i ks. A. Prażmowski. Przygotowany przez zespół obszerny memoriał S. K. Potocki przedstawił na plenarnym posiedzeniu KRWRiOP w dniu 22 grudnia 1816 r.⁴⁶ Memoriał ten, po zatwierdzeniu go przez Aleksandra I, przesłany został ambasadorowi rosyjskiemu przy Watykanie Andrzejowi Italińskiemu. W wyniku prowadzonych przez niego rokowań papież Pius VII bullą „*militantis Ecclessiae*” z dnia 12 marca 1818 r. podniósł do godności arcybiskupstwa i metropolii biskupstwo warszawskie, nie określając jednak jego granic.⁴⁷ Dalsze uporządkowanie stosunków kościelnych w Królestwie przyniosła bulla „*Ex-imposita nobis*” z 30 czerwca tego roku. Zgodnie z nią w skład metropolii warszawskiej weszły:

⁴³ Zob. Dz. Pr. K. P., t. 1, s. 6–10, 24 i 38.

⁴⁴ AGAD, *I Rada Stanu Królestwa Polskiego* (RSKP), sygn. 165, k. 43.

⁴⁵ E. K i p a, *Materiały do dziejów organizacji Kościoła Katolickiego w Królestwie Polskim 1815–1830. Dymisja Stanisława Kostki Potockiego*, „Teki Archiwalne”, 1954, t. 3, s. 184. Por.: J. W y s o c k i, *Erekcja arcybiskupstwa i metropolii warszawskiej*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 1968, nr 11–12, s. 244.

⁴⁶ Pełny tekst memoriału podał M. G o d l e w s k i, *Manumenta Ecclesiastica Petropolitana. Petropoli 1909*, vol. 3, s. 19–23.

⁴⁷ *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772–1864. Wybór źródeł*. Opracował O. B e i e r s d o r f, Wrocław 1960, s. 268–269.

archidiecezja warszawska i siedem diecezji: krakowska, lubelska, sandomierska, płocka, wrocławska czyli kaliska, janowska czyli podlaska i sejneńska czyli augustowska.⁴⁸ W związku z koniecznością ustalenia granic diecezji papież uczynił egzekutorem bulli bpa wrocławskiego Franciszka Malczewskiego, któremu nakazał, aby każda diecezja miała własne seminarium duchowne oraz zabezpieczone odpowiednie fundusze na utrzymanie i kształcenie w nim alumnów. W oparciu o to pełnomocnictwo bp wrocławski, mianowany 21 lipca metropolitą Warszawy, a następnie prymasem Królestwa Polskiego,⁴⁹ przeprowadził do końca roku 1818 rozgraniczenia diecezji, skasował diecezję kielecką i wigierską, erygując jednocześnie trzy nowe, a mianowicie podlaską, sandomierską i augustowską.⁵⁰ Nie zdołał jednak zorganizować seminariów duchownych w dwóch ostatnich diecezjach.

Dekret z dnia 18 marca 1817 r. „O stopniu nadzoru i opieki rządu nad duchowieństwem rzymskokatolickim” uzależnił Kościół od państwa i podporządkował seminaria duchowne KRWRiOP. W tej sytuacji kompetencje biskupów co do seminariów zostały znacznie uszczuplone. Pełnię praw zachowali oni jedynie w zakresie karności i formowania ascetycznego alumnów. W gestii zaś KRWRiOP znalazły się nie tylko sprawy gospodarcze seminariów, ale także programowo-organizacyjne, a częściowo również i wychowawcze oraz personalne.⁵¹

Przygotowanie ogólne kandydatów do seminariów duchownych, podobnie jak i w Księstwie Warszawskim, nie było zadowalające. Dekretem z 11 lutego 1817 r. namiestnik J. Zajączek określił, że do seminariów mogą być przyjmowani tylko kandydaci, którzy wylegitymują się co najmniej ukończoną szkołą wydziałową.⁵² W praktyce jednak zdarzały się przypadki omijania tego przepisu i przyjmowania kandydatów po szkole podwydziałowej, a nawet elementarnej.⁵³

W myśl postanowień dekretu z 11 lutego 1817 r. egzaminy wstępne do seminariów duchownych miały przeprowadzać wojewódzkie komisje egzaminacyjne. Rozporządzenie to uchylone zostało jednak już dekretem z 18 marca tego roku „O opiece i nadzorze duchowieństwa w Królestwie Polskim”. Dekret ten pozostawiał władzom kościelnym pełną swobodę w zakresie organizacji i trybu przeprowadzania egzaminów wstępnych. Zgodnie z reskryptem KRWRiOP

⁴⁸ *Ibidem*, s. 271–283.

⁴⁹ B. Kumor, *op. cit.*, s. 48–49.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 48–49. W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818–1872*, Lublin 1972, s. 11 i n.; P. Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka czyli podlaska (1818–1868)*, Siedlce 1971, s. 79 i n.

⁵¹ *Summariusz protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego 1815–1867*. Red. K. Konarski i F. Ramotowska. Warszawa 1958, cz. 1, s. 236–342; Zob. też: E. Kipa, *Materiały...*, *op. cit.*, s. 265 i n.

⁵² *Summariusz protokołów...*, *op. cit.*, s. 337; Dz. Pr. K. P., t. 2, s. 137.

⁵³ W. Jemielity, *op. cit.*, s. 91.

z dnia 15 kwietnia 1817 r. kościelną komisję egzaminacyjną miało tworzyć trzech egzaminatorów wyznaczonych przez biskupa spośród członków kapituły lub ze „znaczniejszych duchownych”. Nazwiska egzaminatorów powinny być jednak podane do wiadomości KRWRiOP. Kandydaci mieli obowiązek przedłożyć komisji egzaminacyjnej metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo ukończenia szkół publicznych, zaświadczenie władz z miejsca zamieszkania, zgodę rodziców lub opiekunów oraz dowód zwolnienia od popisu wojskowego. Nadto w niektórych seminariach żądano jeszcze krótkiego życiorysu napisanego własnoręcznie przez kandydata.⁵⁴ Egzamin wstępny w zasadzie ograniczał się do sprawdzenia znajomości języka łacińskiego. Czasem egzaminatorzy zadawali także pytania z zakresu innych przedmiotów. Wiek kandydatów przystępujących do egzaminu nie został ściśle określony. Nie przyjmowano jednak kandydatów poniżej 18 roku życia, ponieważ po 2 lub 3-letnim pobycie w seminarium nie mogli otrzymać święceń kapłańskich, gdyż nie mieli jeszcze wymaganego wieku kanonicznego.⁵⁵

W związku z finansowaniem działalności seminariów duchownych z budżetu państwa władze Królestwa Polskiego narzuciły w roku 1817 numerus fixus dla poszczególnych seminariów. I tak na przykład dla seminarium wrocławskiego określono, że liczba alumnów nie może przekraczać 38.⁵⁶ Jednocześnie w każdym seminarium utworzono 4 etaty dla profesorów i wychowawców. Jednak z powodu oszczędności czynionych w budżecie państwa stanowiska te zazwyczaj były łączone. Wobec szczupłej liczby etatów profesorowie zmuszeni byli wykładać po kilka różnych przedmiotów, co oczywiście nie sprzyjało specjalizacji, a w konsekwencji niekorzystnie wpływało na poziom i wyniki nauczania w seminariach.⁵⁷ W myśl obowiązujących przepisów profesorowie seminariów powinno legitymować się ukończonymi studiami teologicznymi. Nie wszyscy jednak posiadali wymagany cenzus akademicki.⁵⁸ Wydział teologiczny na Uniwersytecie Warszawskim był bowiem dopiero organizowany.

W trosce o właściwy rozwój seminariów duchownych KRWRiOP poleciła w 1817 r. biskupom „corocznie zdawać sobie sprawę o rodzaju nauk udzielanych po seminariach, o zdatności nauczycieli i stopniu usposobienia uczniów (...)”.⁵⁹ Dążenie Komisji do podniesienia poziomu nauczania w seminariach i po-

⁵⁴ *Ibidem*, s. 91; *Księga Jubileuszowa 1727–1977. 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977, s. 86.

⁵⁵ AGAD, I RSKP, sygn. 99, k. 189; sygn. 122, k. 456; W. Jemielity, *op. cit.*, s. 93 i 102.

⁵⁶ S. Chodyński, *Seminarium wrocławskie. Szkic historyczny*, Wrocław 1904, s. 105.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 47; A. Petroni, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, [w:] *Księga 1000 lecia katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969, cz. 1, s. 284; B. Kumor, *op. cit.*, s. 440.

⁵⁸ AGAD, I RSKP, sygn. 99, k. 189; W. Wójcicki, *Nauczanie prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Sandomierzu (1820–1970)*, „Prawo Kanoniczne”, 1972, nr 3–4, s. 106; W. Jemielity, *op. cit.*, s. 85 i n.

⁵⁹ AGAD, I RSKP, sygn. 99, k. 93.

szerzenia wykształcenia alumnów w zakresie potrzeb społecznych spotkało się z uznaniem Sejmu w 1818 r.⁶⁰ Niemniej władzom oświatowym nie udało się w pełni zreformować programu nauczania seminariów, czemu dał wyraz na kolejnym Sejmie w 1820 r. poseł powiatu krakowskiego Dawid Oebschelwitz, mówiąc: „(...) należy starać się Rządowi (...), aby w seminariach przyzwoite nauki dawane były uczniom duchownym i aby uczniowie ci, nabywając skutecznej nauki, nie wychodzili z seminarium bez dokładnego dowodu nabytego światła (...) Wychodzący bowiem młodzi księża z seminarium, po większej części (...) są prawie tak ciemnymi, jak gdy weszli”.⁶¹

Pod wpływem sejmowej krytyki KRWRiOP powołała 14 marca 1821 r. specjalną komisję złożoną z biskupów: Szczepana Hołowczyca, A. Prazmowskiego i Józefa Koźmiana, celem opracowania nowego ratio studiorum dla seminariów duchownych w Królestwie Polskim.⁶² Przygotowany przez komisję projekt składał się z dwóch części. Pierwsza zawierała szczegółowy rozkład zajęć na każdy dzień tygodnia, zaś druga, oprócz uzasadnienia postulatu wydłużenia cyklu nauczania w seminariach do lat czterech, wyliczała przedmioty nauczania oraz wymieniała podręczniki, z których powinno się korzystać w trakcie realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego. Do głównych przedmiotów zaliczone zostały: Pismo święte Nowego i Starego Testamentu, historia Kościoła, teologia dogmatyczna, teologia moralna i pastoralna, prawo kanoniczne, katechetyka, język łaciński i śpiew kościelny. Nadto projekt przewidywał wprowadzenie do programu nauczania szeregu przedmiotów „świeckich”, jak fizyka, chemia czy estetyka. Z polecenia nowego już ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisława Grabowskiego projekt rozesłano do seminariów celem uzyskania o nim opinii profesorów. Wdrożenie go do realizacji planowano jeszcze w roku szkolnym 1821/1822.⁶³ Zamierzenia tego nie zdołano jednak skutecznie. Projekt bowiem spotkał się z ostrą krytyką nie tylko ze strony kadry dydaktyczno-wychowawczej seminariów, ale także niektórych biskupów i w konsekwencji został zaniechany.⁶⁴ W tej sytuacji seminaria musiały nadal pracować w oparciu o dotychczasowy, daleko skromniejszy program

⁶⁰ Zdanie o raporcie Rady Stanu z dwuletnich czynności Rządu, w imieniu połączonych Komisji Sejmowych Senatu przez ks. Adama Czartoryskiego dnia 24 kwietnia 1818 r. (b.r. i m.w.), s. 12; AGAD, Archiwum Zamojskich, sygn. 87, k. 475.

⁶¹ *Uwagi nad stanem polityczno-moralnym rzeczy publicznych w Królestwie Polskim przedstawione Izbie Poselskiej na Sejmie walnym w roku 1820 przez jej członka, posła powiatu krakowskiego Dawida Oebschelwitza* (b.m. i r.w.), s. 24.

⁶² AGAD, I RSKP, sygn. 99, k. 246; sygn. 138, k. 7; S. Kotkowski, *Nauczanie w sandomierskim seminarium diecezjalnym w okresie pierwszego dwudziestolecia (1820–1841)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 1971, z. 4, s. 30.

⁶³ AGAD, I RSKP, sygn. 138, k. 7; S. Chodyński, *op. cit.*, s. 342–352; Z. Młynarski, *Formacja intelektualna alumnów seminarium duchownego w Janowie Podlaskim (1818–1828)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 1970, z. 3, s. 64–67.

⁶⁴ A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX w.*, Lublin 1961, s. 102–103.

nauczania. Podnosiły się jednak coraz liczniejsze głosy, zarówno w Kościele, jak i wśród świeckich wiernych, wskazujące na konieczność wprowadzenia czteroletniego cyklu kształcenia w seminariach oraz opracowania i wdrożenia dobrego programu nauczania.

Wraz z otwarciem w dniu 7 listopada 1820 r. przez bpa Adama Prospera Burzyńskiego seminarium diecezjalnego w Sandomierzu⁶⁵ w Królestwie Polskim czynnych było 12 seminariów duchownych, w tym jedno greckokatolickie w Chełmie. Rozmieszczenie tych seminariów w poszczególnych diecezjach oraz liczbę uczących się w nich alumnów przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Seminaria duchowne w Królestwie Polskim w 1822 r.⁶⁶

Diecezja	Liczba		
	Seminariów	Profesorów	Alumnów
Warszawska	2	8	40
Krakowska	1	4	9
Kujawsko-kaliska	1	4	40
Płocka	2	12	36
Lubelska	1	6	22
Sandomierska	1	4	24
Augustowska	1	4	24
Podlaska	2	10	39
Razem	11	52	244
Chełmska greckokatolicka	1	4	23

Najzdolniejsi alumni seminariów diecezjalnych mogli pogłębiać swoją wiedzę na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, utworzonym na mocy dekretu Aleksandra I z 19 lipca 1816 r. Pierwszym dziekanem był ks. Wojciech Szwejkowski, mianowany na to stanowisko 14 stycznia 1817 r.⁶⁷ Zatwierdzenie papieskie i prawo nadawania stopni naukowych z zakresu teologii i prawa

⁶⁵ S. Kotkowski, *op. cit.*, s. 28; *Ibidem*, *Sto pięćdziesiąt lat istnienia i działalności Seminarium Duchownego w Sandomierzu (1820–1970)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1970, t. 21, s. 232.

⁶⁶ AGAD, I RSKP, sygn. 101, k. 35.

⁶⁷ Z. Skiełczyński, *Archidiecezja warszawska w latach 1818–1830*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, Warszawa 1978, t. IV, s. 135.

kanonicznego Wydział otrzymał z rąk Piusa VII na mocy bulli „Apostolicae sollicitudinis nostrae” z 3 października 1818 r.⁶⁸ Ratio studiorum przewidywało 3-letni cykl studiów, wydłużony następnie do lat czterech w 1822 r.⁶⁹ Wydział posiadał następujące katedry: Pisma świętego, teologii dogmatycznej, teologii moralnej, historii Kościoła, prawa kościelnego i teologii pastoralnej.⁷⁰

Studenci Wydziału Teologicznego, jak już wspomniano, rekrutowali się spośród absolwentów seminariów diecezjalnych, w tym także i z seminarium greckokatolickiego. Studia teologiczne nie cieszyły się jednak dużą popularnością, skoro w roku akademickim 1817/1818 podjęło je 21 absolwentów, w następnym roku 34, a w roku 1821/1822 — 32. W liczbie 32 studentów było dwóch absolwentów seminarium chełmskiego.⁷¹

Od początku istnienia Wydziału Teologicznego XX Misjonarze zaczęli tworzyć niezdrową atmosferę wokół jego studentów, pozostających zresztą pod opieką dyrektora seminarium misjonarskiego w Warszawie.⁷² Studentom zarzucano między innymi prowadzenie niewłaściwego trybu życia i łamanie prawowierności w formacji intelektualnej. Ponieważ sytuacja studentów mieszkających w konwiktie XX Misjonarzy pogarszała się, bp. krakowski Jan Paweł Woronicz, a w ślad za nim i inni biskupi, pozwalali studentom opuszczać konwikt i szukać prywatnych kwater. Świadczyło to, że w narastającym sporze między XX Misjonarzami a studentami biskupi stanęli po stronie tych ostatnich. Wobec tego XX Misjonarze rozpoczęli krytykę ratio studiorum i podręczników używanych przez studentów, chcąc w ten sposób zdyskredytować w oczach duchowieństwa i całego społeczeństwa Wydział Teologiczny. Walka z Wydziałem, mającym papieskie i królewskie potwierdzenie, nie zakończyłaby się jednak sukcesem XX Misjonarzy, gdyby nie poparł ich, wykorzystując do swoich niecnych celów, Mikołaj Nowosilcow.⁷³

Bezpośrednią przyczyną zawieszenia wykładów na Wydziale Teologicznym było zajście między studentem a wychowawcą ks. Misjonarzem, które miało miejsce na początku roku 1823.⁷⁴ Incydent ten, odpowiednio nagłośniony i zinterpretowany przez M. Nowosilcowa, stał się pretekstem do wydania decyzji w końcu marca tego roku o czasowym zawieszeniu zajęć na Wydziale.⁷⁵ Fakt ten

⁶⁸ Tekst łaciński bulli podał J. Bieliński, „Kwartalnik Teologiczny”, 1903, z. 3, s. 79–81, natomiast tekst polski w swojej pracy: *Wydział Teologiczny Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu (1817–1831). Zarys historyczny*, Warszawa 1907, s. 5 i n.; zob. też: A. Petrani, *Nauka prawa...*, op. cit., s. 226 i n.

⁶⁹ AGAD, I RSKP, sygn. 141, k. 5.

⁷⁰ *Ibidem*, sygn. 140, k. 56; *Kancelaria Nowosilcowa*, sygn. 548, k. 3; J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet...*, op. cit., t. 2, s. 24 i n.

⁷¹ AGAD, *Kancelaria Nowosilcowa*, sygn. 550, k. 1, 21 i 58.

⁷² Kulisy i cele poczynań XX Misjonarzy odsonił częściowo M. Godlewski, *Epizod z dziejów Seminarium Głównego w Warszawie w 1831 r.*, „Colloquia Theologica”, 1949, z. 1, s. 16–41.

⁷³ Z. Skiełczyński, op. cit., s. 136.

⁷⁴ M. Godlewski, op. cit., s. 18.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 18; J. Bieliński, *Wydział...*, op. cit., s. 51 i n.

wykorzystali XX Misjonarze i ich poplecznicy do wystąpienia z propozycją powołania Seminarium Głównego w Warszawie. Gotowy projekt utworzenia takiej placówki przedstawił minister S. Grabowski na posiedzeniu Rady Administracyjnej już 25 lipca 1823 r. Projekt nie został jednak przyjęty przez Radę, a to głównie za sprawą ministra skarbu ks. Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, który w sposób zasadniczy sprzeciwił się całemu przedsięwzięciu.⁷⁶ Stanowisko ministra zaskoczyło zwolenników projektu. W zaistniałej sytuacji M. Nowosilcow, nie chcąc dopuścić do upadku inicjatywy, zasachował członków Rady Administracyjnej informacją o rzekomym zaaprobowaniu projektu przez Aleksandra I.⁷⁷ Było to oczywiście kłamstwo, ale dało ono mu czas na podjęcie starań o akceptację projektu przez Petersburg. Czas ten wykorzystał także minister S. Grabowski i jego główny współpracownik w KRWRiOP Józef Kalasanty Szaniawski, aby „zmiękczyć” ks. K. Druckiego-Lubeckiego. W rezultacie „książę minister” wycofał swój sprzeciw pod warunkiem dopuszczenia na wykłady teologii słuchaczy świeckich oraz nienaruszania w niczym praw uniwersyteckich. Swoistego kolorytu całej sprawie nadawało to, że interesów uniwersyteckich bronił minister skarbu przed ministrem oświecenia S. Grabowskim. Wobec zmiany stanowiska ministra skarbu projektowi nie zagrażało już żadne niebezpieczeństwo. Zatwierdzony 27 listopada 1823 r. przez Aleksandra I projekt przewidywał, że w Seminarium Głównym kształcić się będzie 40 alumnów, na utrzymanie których wyznaczony zostanie fundusz po zniesionych klasztorach i instytucjach religijnych.⁷⁸ W następstwie tego postanowienia monarcha wydał 23 listopada 1824 r. drugi dekret, przeznaczający gmach byłego klasztoru paulińskiego na pomieszczenie Seminarium oraz określający fundusz w wysokości 103 800 złp rocznie na utrzymanie alumnów i profesorów.⁷⁹

Uroczystego otwarcia Seminarium Głównego dokonał arcbp Wojciech Leszczycki-Skarszewski dopiero 22 września 1825 r. Ta prawie roczna zwłoka od chwili ukazania się drugiego dekretu monarszego nie była spowodowana jedynie pracami organizacyjnymi. Wynikała także z pewnych wahań widocznych w kręgach kościelnych odnośnie celu i roli nowej placówki, tak przecież odmiennej od zatwierdzonego przez papieża Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Warszawskim. Według ks. Adolfa Pleszczyńskiego odejście od kształcenia uniwersyteckiego na rzecz kształcenia seminaryjnego miało „na celu oderwanie młodzieży duchownej od towarzystwa wolnomysłnych ludzi, a skiero-

⁷⁶ AGAD, *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu*, sygn. 1529 (brak paginacji). Uwagi ks. K. Druckiego-Lubeckiego nad projektem powołania Seminarium Głównego.

⁷⁷ *Korespondencja Lubeckiego z ministrami sekretarzami stanu Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim*, wydał S. Smolka. Kraków 1909, t. 1, s. 279–282.

⁷⁸ AGAD, I RSKP, sygn. 102, k. 4; J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet...*, *op. cit.*, t. 1, s. 703 in.

⁷⁹ AGAD, I RSKP, sygn. 102, k. 4; A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej*, Warszawa 1907, s. 16.

wanie więcej ku skupieniu ducha pobożności i ćwiczeniom ascetycznym”.⁸⁰ Walka XX Misjonarzy z Wydziałem Teologicznym była bowiem prowadzona pod hasłem położenia kresu niewłaściwemu formowaniu ideowemu i ascetycznemu studentów teologii. W świetle tego na ironię zakrawał fakt mianowania rektorem Seminarium Głównego ekszequity Antoniego Żółtowskiego, dotychczasowego prefekta szkoły wydziałowej hrubieszowskiej, człowieka i kapłana o nie najlepszej reputacji moralnej.⁸¹

Status seminarium Głównego, a co za tym idzie i jego stosunek do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, nie został ściśle i wyraźnie określony. Wydział na czele z dziekanem ks. Pawłem Szymańskim istniał wprawdzie jako jednostka organizacyjna w strukturze Uniwersytetu, ale bez studentów. Studenci bowiem przebywali w Seminarium Głównym pod nadzorem rektora nie podlegającego Uniwersytetowi. Profesorowie formalnie istniejącego Wydziału Teologicznego przychodzili na wykłady do Seminarium Głównego. Prawo nadawania stopni naukowych miał Wydział, a nie Seminarium. Była to prawdopodobnie jedna z przyczyn, która spowodowała, że go nie rozwiązano. Za wcześniej bowiem było czynić starania u papieża o nadanie tych uprawnień Seminarium Głównemu.⁸²

Zakreślony przez ratio studiorum kurs nauk realizowany był w Seminarium w ciągu czterech lat. Warunkiem przyjęcia na słuchacza było ukończenie dwóch klas w seminarium diecezjalnym i legitymowanie się maturą. Kandydaci rekrutowali się ze wszystkich diecezji Królestwa Polskiego, w tym także i z diecezji chełmskiej greckokatolickiej. W kwestii kierunku programowego i ideowego Seminarium podlegało bezpośrednio metropolii warszawskiemu i KRWRiOP.⁸³

Zarówno słuchacze Seminarium Głównego, jak i alumni seminariów diecezjalnych zostali na mocy dekretu Aleksandra I z 11 lutego 1817 r. zwolnieni od służby wojskowej. W sytuacji, kiedy alumn występował z seminarium pociągany był do popisu wojskowego na zasadach ogólnie przyjętych. Namiestnik J. Zajączek postanowieniem z 31 sierpnia 1824 r. zaostriżył obowiązujące dotychczas w tym względzie przepisy. Biskupi za pośrednictwem KRWRiOP zobowiązani zostali do przedstawiania każdorazowo namiestnikowi listy kandydatów ubiegających się o przyjęcie do seminariów. Dopiero po zatwierdzeniu przez niego listy kandydaci znajdujący się na niej mogli być zapisani w poczet alumnów danego seminarium.⁸⁴

⁸⁰ A. Pleszczyński, *op. cit.*, s. 16.

⁸¹ H. Golejewski, *Pamiętnik.*, Kraków 1971, t. 1, s. 91–92.

⁸² AGAD, I RSKP, sygn. 102, k. 20 i 337; W. Kwiatkowski, *Początki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1826*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 1952, nr 11, s. 240; Z. Skiełczyński, *op. cit.*, s. 138.

⁸³ AGAD, I RSKP, sygn. 102, k. 337

⁸⁴ *Ibidem*, k. 5–6 i 164; Dz. Pr. K. P., t. 9, s. 50–52.

Za staraniem bpa Mikołaja Manugiewicza otwarte zostało w 1826 r. seminarium duchowne w Sejnach, drugie w diecezji augustowskiej.⁸⁵ Łącznie w tymże roku czynnych było w Królestwie Polskim 14 seminariów, w których kształciło się 351 alumnów, wśród których było: pierwszoletnich – 116, drugoletnich – 136, trzecioletnich – 66 i czwartoletnich – 33.⁸⁶ Stosunkowo niewielka liczba słuchaczy czwartoletnich wynikała nie tylko z odsiewu w latach poprzednich, ale także i z tego, że nie wszystkie seminaria realizowały czteroletni cykl nauczania. Na przykład w seminarium sandomierskim czas nauki do lat czterech przedłużył bp A. P. Burzyński dopiero w roku 1826,⁸⁷ zaś w janowskim w dwa lata później bp Jan Marcełi Gutkowski.⁸⁸ Dodajmy, że czteroletni okres nauczania obowiązywał w końcu lat dwudziestych także w seminarium greckokatolickim w Chełmie⁸⁹ oraz w seminarium łacińskim w Tykocinie. U schyłku omawianego okresu liczba seminariów duchownych nie uległa zmianie i nadal wynosiła 14. Rozmieszczenie tych seminariów w poszczególnych diecezjach przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Seminaria duchowne w Królestwie Polskim w 1830 r.⁹⁰

Diecezja	Liczba		
	Seminariów	Profesorów	Alumnów
Warszawska	2	11	48
Krakowska	2	11	52
Kujawsko-kaliska	1	5	62
Płocka	2	8	38
Lubelska	1	5	29
Sandomierska	1	3	24
Augustowska	2	8	34
Podlaska	2	10	47
Razem	13	61	334
Chełmska greckokatolicka	1	4	36

⁸⁵ W. Jemielity, *op. cit.*, s. 110.

⁸⁶ AGAD, I RSKP, sygn. 102, k. 320.

⁸⁷ S. Kotkowski, *op. cit.*, s. 40.

⁸⁸ Z. Młynarski, *op. cit.*, s. 62.

⁸⁹ *Na pamiat o 150 letniem jubileje Cholmskoj Duchownoj Seminarii*, Cholm 1910, s. 160–161.

⁹⁰ „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, 1830, s. 17, 31, 58–59, 70, 78, 88, 95–96; BCzart., rkps 5250 IV, k. 225; „Goniec Krakowski”, 1830, nr 67, s. 535 podaje liczbę 15 seminariów łącznie z Seminarium Głównym.

Mimo wydłużenia czasu nauki do lat czterech i wprowadzenia do programu nauczania seminariów nowych przedmiotów, takich jak etyka, psychologia, logika i fizyka,⁹¹ komisje Senatu na Sejmie w 1830 r. wystąpiły z krytycznymi uwagami pod adresem KRWRiOP. Władzom oświatowym zarzucono między innymi to, że nie zadbały o obsadzenie seminariów odpowiednimi profesorami oraz to, że nie określiły ściśle wieku oraz wymogów intelektualnych wobec kandydatów ubiegających się o przyjęcie do seminariów. W związku z tym komisje wnioskowały, aby warunkiem wstępu do seminarium było ukończenie szkoły wojewódzkiej.⁹² Odnosnie zaś Seminarium Głównego wysunęły postulat, by poddać go zwierzchnictwu rektora Uniwersytetu Warszawskiego, uzasadniając swoje stanowisko tym, że alumni Seminarium, oprócz wiedzy teologicznej powinni zdobyć „usposobienie przez niektóre nauki świeckie, fizyczne, umysłowe i prawne (...)”.⁹³ Do roku 1830 liczba słuchaczy w Seminarium nie doszła do stanu określonego w etacie. W latach 1826–1830 kształciło się bowiem 20 alumnow, czyli zaledwie 50% ilości etatowej.⁹⁴ Przyczyną tego była niewielka popularność studiów teologicznych w Seminarium Głównym wśród alumnow seminariów diecezjalnych. Jak już wspomniano studia te nie kończyły się zdobyciem stopnia magistra teologii.

Po wybuchu powstania listopadowego alumnom seminariów duchownych udzielił się ogólnie panujący duch entuzjazmu i patriotyzmu. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Kajetan Garbiński w swoim raporcie z dnia 22 sierpnia 1831 r. stwierdza, że „młodzież w seminariach będąca, w większej części takowe opuściła, udając się w szeregi obrońców Ojczyzny”.⁹⁵ Biernie zachowywali się natomiast alumni Seminarium Głównego. Panowały w nim zresztą niezdrowe stosunki personalne, o czym donosił KRWRiOP wizytujący placówkę Administrator Archidiecezji Warszawskiej ks. Edward Czarnecki. W swoim raporcie dość wyraźnie wskazał, że odpowiedzialny za ten stan rzeczy jest sam rektor ks. Jan Onoszko, atakowany również przez radykalną prasę powstańczą jako „wypisany naumyślnie z Petersburga człowiek, godny wychowawca stepów”.⁹⁶ W następstwie raportu ks. E. Czarneckiego KRWRiOP poleciła zwizytować Seminarium ks. A. Paszkowiczowi, administratorowi diecezji warszawskiej. Zanim jednak do tego doszło Komisja zwolniła ks. J. Onoszkę ze stanowiska rektora, ponieważ zabronił alumnom słuchania wykładów ks. Tęsiorowskiego. Kierowanie Seminarium, w charakterze zastępcy

⁹¹ S. K o t k o w s k i, *op. cit.*, s. 40–41; Z. M ł y n a r s k i, *op. cit.*, s. 67–69; W. J e m i e l i t y, *op. cit.*, s. 97–98; S. C h o d y Ń s k i, *op. cit.*, s. 138 i n.

⁹² BCzart., rkps 5253, k. 12.

⁹³ *Ibidem*, k. 10–11.

⁹⁴ AGAD, I RSKP, sygn. 102, k. 321, 431 i 536; „Rocznik Instytutów Religijnych...”, *op. cit.*, s. 17.

⁹⁵ AGAD, *Władze Centralne Powstania 1830/31*, sygn. 731, k. 135.

⁹⁶ *Ibidem*, sygn. 113, k. 211–212.

rektora, powierzono ks. Michałowi Wierzbowskiemu, kanonikowi metropolitalnemu warszawskiemu i profesorowi katedry nauki religii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego.⁹⁷ Po upadku powstania ks. namiestnik Iwan Paskiewicz przywrócił rektorstwo ks. J. Onoszce, zaś Mikołaj I odznaczył go orderem św. Anny II klasy.⁹⁸ W świetle tego zarzuty stawiane ks. J. Onoszce przez powstańczą prasę nie wydają się być zupełnie bezpodstawne.

⁹⁷ *Ibidem*, k. 214–215; sygn. 731, k. 135–136.

⁹⁸ M. Godlewski, *op. cit.*, s. 40, zob.: *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*. Warszawa 1970, t. 6, cz. 1, s. 637.